

Przyjmując perspektywę globalnej gospodarki postpandemicznej, należałoby przyjąć z uznaniem apel Kołodki o umorzenie zadłużenia najbardziej niebezpiecznych krajów świata (s. 29). Odbiór tego i podobnych postulatów przez środowiska wielkiej polityki może dać, jak sądzę, odpowiedź na pytanie, czy po pandemii będziemy mieli do czynienia z nową rzeczywistością. Podejmując te niewątpliwie fundamentalne zagadnienia, każdy autor *nolens volens* porusza się po cienkiej granicy pomiędzy utopią a projektami realnej naprawy świata. W tym kontekście warto przywołać stwierdzenie ze strony 116, że „to, czego ludzie chcą, zależy w ogromnym stopniu od tego, co wiedzą”. Traktowanie podobnych postulatów jako utopijnych należy uznać za skutek niedostatków wiedzy, której upowszechnianie jest rzeczą zarówno naukowców, jak i polityków.

Inną ważną ocenę znajdujemy na stronie 137. Komentując obawy polityków gospodarczych związane z tzw. pułapką średniego dochodu, Kołodko pisze: „Biorąc pod uwagę ekologiczne granice wzrostu gospodarczego i konieczność limitacji dynamiki gospodarczej ze względu na wyczerpywanie się nieodnawialnych zasobów Ziemi – perspektywę spowalniania tempa wzrostu produkcji wraz ze wzbogacaniem się społeczeństw wypadłoby uznać za dobrą nowinę”. Pole dla dalszej refleksji pojawia się w tym przypadku raczej w związku z obawą, czy wynikające z rozważanych tendencji zahamowanie eksploatacji zasobów okaże się wystarczające dla zachowania równowagi ekologicznej.

Kolejny rozdział odwołuje się do najnowszej historii gospodarczej. Analiza błędów popełnianych w polskiej polityce gospodarczej w poprzednich dekadach pozwala G.W. Kołodce na wykazanie, że ułomne koncepcje teoretyczne nieuchronnie implikują błędy w polityce gospodarczej. Ciekawym momentem jest tu analiza polityki UE wobec Grecji, pokazująca zagrożenia wynikające ze schematycznego podtrzymywania założeń wywodzących się z odmiennych warunków gospodarczych. Zarówno ten, jak i kolejny rozdział prezentują gamę problemów, które dałyby się skutecznie rozwiązywać przy przyjęciu podejścia nowego pragmatyzmu.

Zastępująca zakończenie obszerna ósma część opracowania zawiera wywiad udzielony przez autora reprezentantom Stowarzyszenia „Kuźnica”. Rozwiązanie to stanowi naruszenie dominującego w książce trybu narracji, właściwego tekstom naukowym. Treść wywiadu nawiązuje do niemal wszystkich wątków zawartych w poprzedzających go rozdziałach, a ponadto zawiera wiele wątków biograficznych. Autor nie wyjaśnia intencji stojących za takim ujęciem zakończenia, można jednak domniemywać, że chciał w ten sposób przybliżyć swoją osobę czytelnikom, ukazując się w roli aktywnego polityka gospodarczego. Nadaje to całości wywodów nieco bardziej subiektywny charakter.

Bogactwo treści, przystępny język, obfitość tabel statystycznych i wykresów czynią książkę G.W. Kołodki atrakcyjną i wartościową lekturą. Pasja, z jaką autor podejmuje poruszane zagadnienia, pozwala mniemać, iż omawiana pozycja pobudzi do refleksji i stanie się asumptem do debaty nad fundamentalnymi kwestiami dotyczącymi przyszłości Polski, jak i gospodarki globalnej.

Maciej Miszewski

Anna Moździerz, *Paradygmat deficytów bliźniaczych a doświadczenia krajów Europy Środkowo-Wschodniej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2018, 302 ss.

Książka dotyczy problemu, który jest ważny dla polityki gospodarczej, a używany w literaturze termin „deficyty bliźniacze” sugeruje, że związek pomiędzy kształtowaniem się salda budżetu i salda obrotów bieżących jest bezpośredni i silny. Termin zdaje się potwierdzać intuicyjne założenie, że jeśli rośnie deficyt budżetowy, to powoduje to wzrost importu

i spadek oszczędności krajowych, a w konsekwencji pogorszenie się salda obrotów bieżących w bilansie płatniczym.

Anna Moździerz wykazuje w swojej książce, że w polityce gospodarczej często nie można liczyć na występowanie pozornie sprawdzonych i przyjmowanych jako stabilne współzależności. W praktyce gospodarczej liczą się żmudne i stale ponawiane analizy – tego, jak określone współzależności zmieniają się pod wpływem wahań koniunktury lub zmian strukturalnych, a na dodatek stosowanie różnych metod badawczych może dawać różne wyniki.

Autorka pokazuje, dlaczego tak właśnie jest w przypadku zależności pomiędzy saldem budżetu i saldem obrotów bieżących. Przyczyną jest, rzecz jasna, bardzo złożony charakter tej zależności.

Anna Moździerz analizuje trzy wymieniane w literaturze kanały wpływu salda budżetu na saldo obrotów bieżących: walutowy, oszczędności krajowych i wydatków rządowych.

Ogólnie znanymi przykładami działania pierwszego z wymienionych kanałów była silna aprecjacja dolara w latach 80. dwudziestego wieku, gdy po silnej obniżce podatku dochodowego przez prezydenta Ronalda Reagana długo utrzymywał się duży deficyt budżetowy (zmniejszony dopiero przez Billa Clintona), czego efektem był wzrost emisji obligacji skarbowych, a ten wywołał wzrost popytu na potrzebne do ich zakupu dolary amerykańskie. Bardzo silna i długotrwała aprecjacja dolara (aż do czasu umowy Plaza Accord w 1985 roku) wywołała znaczne i trwałe pogorszenie się deficytu w obrotach bieżących USA.

Podobne zależności wystąpiły w Niemczech, gdy w obliczu konieczności sfinansowania dużych kosztów transformacji gospodarczej bylej NRD niemiecki rząd zwiększył emisję obligacji skarbowych. Spowodowało to wzrost popytu na potrzebne do ich zakupu marki niemieckie. Wzrost deficytu budżetowego i silna aprecjacja marki spowodowały przejściowy zanik występującej wcześniej stale nadwyżki handlowej Niemiec.

Jeśli chodzi o różnice w oddziaływaniu zmian oszczędności i wydatków rządowych na saldo obrotów bieżących, to ilustrują to zróżnicowane skutki, jakie w poszczególnych krajach strefy euro przyniosła niefortunna decyzja o zacieśnieniu polityki fiskalnej w trakcie trwającego w strefie euro kryzysu zadłużeniowego lat 2010–2014. W Niemczech i w Holandii, dzięki wysokiemu poziomowi ich oszczędności krajowych, cięcia w wydatkach budżetowych w dość małym stopniu odbiły się na gospodarce, mimo że nastąpił przejściowy spadek globalnego wpływu na niemiecki i holenderski eksport. Z kolei w Portugalii i Hiszpanii zacieśnienie fiskalne przyniosło duże spadki tempa wzrostu gospodarczego ze względu na szczupłość oszczędności krajowych.

W badanym przez autorkę okresie wystąpiły dwa ważne czynniki, które utrudniały zidentyfikowanie wpływu deficytów budżetowych na saldo obrotów bieżących w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Pierwszym z nich było rosnące włączanie się krajów regionu w międzynarodowe łańcuchy produkcyjne (*Global Value Chains*). Drugim był wpływ, jaki na oszczędności krajowe i saldo obrotów bieżących państw regionu miały niestabilne boomy kredytowe i ich późniejsze załamanie się w czasie globalnego kryzysu bankowego.

Jeśli chodzi o włączenie się krajów Europy Środkowo-Wschodniej w europejskie łańcuchy produkcyjne (już od połowy lat 90. XX w.), to efektem tego procesu było szybkie zwiększanie się ich potencjału eksportowego. W rezultacie kraje regionu przekształcały się w dość krótkim czasie – z krajów deficytowych w gospodarki osiągające obecnie nadwyżki eksportowe. W tej sytuacji wpływ zmian salda budżetu na saldo obrotów bieżących mógł być tylko ograniczony, co potwierdzają wyniki badań autorki prezentowane w książce.

Jeśli chodzi o rolę boomów na rynkach kredytów hipotecznych, to z natury rzeczy zmniejszają one oszczędności krajowe i zwiększają import, co w konsekwencji pogarsza saldo obrotów bieżących. Tym samym zmniejszają wpływ zmian salda budżetu na kształtowanie się salda obrotów bieżących.

Podstawową zaletą recenzowanej pracy jest to, że wyniki prezentowanych w niej rozległych badań pokazują, jak złożony i zmieniający się w czasie jest wpływ zmian deficytu budżetowego na bilans obrotów bieżących. W ten sposób autorka stworzyła bardzo przydatny punkt odniesienia dla dyskusji na temat deficytów bliźniaczych.

Znaczenie omawianej publikacji dla dyskursu publicznego na temat polityki gospodarczej jest trudne do przecenienia. Świadczą o tym przykłady polityki gospodarczej prowadzonej w oderwaniu od wyników badań empirycznych. Ogólnie znane jest wspomniane zacieśnienie fiskalne w strefie euro w latach 2010–2014 oparte na tezie, że kryzys zadłużeniowy wystąpił wskutek nierozważnej polityki fiskalnej części państw strefy; w sytuacji gdy jego rzeczywista przyczyna leżała w lekkomyślnej polityce kredytowej banków, na którą nie reagowały z odpowiednią determinacją instytucje nadzorcze.

Innym tego rodzaju przykładem były – opisywane przez autorkę – negatywne konsekwencje podjętych w Bułgarii prób zmniejszenia deficytu w obrotach bieżących na drodze zacieśnienia fiskalnego, w sytuacji gdy rzeczywistą przyczyną szybkiego wzrostu importu był boom kredytowy, który w warunkach stosowania izby walutowej był nie do zahamowania przy użyciu polityki monetarnej, a znaczenie polityki fiskalnej mogło być tylko marginalne i niekorzystne w momencie, gdy boom kredytowy uległ załamaniu.

Jak najlepsze wrażenie robi drobiazgowość (w dobrym znaczeniu tego słowa) i wnikliwość prezentowanych w książce analiz. W efekcie książka zawiera analizy także zagadnień, które są ważne, a mimo to rzadko pojawiały się w opracowaniach na temat gospodarek państw naszego regionu. Na przykład przy wielości analiz skupiających się na przepływach FDI (ang. *foreign direct investment* – bezpośrednie inwestycje zagraniczne) lub na walutowych kredytach mieszkaniowych, niewiele jest publikacji zwracających uwagę na skalę, a tym samym znaczenie kredytów zagranicznych zaciąganych przez przedsiębiorstwa.

Generalnie tym, co wyróżnia recenzowaną książkę, jest autentyczna i rozległa wiedza autorki na temat przedmiotu prezentowanych przez nią badań. Anna Moździerz wie, jakie zależności należy badać, by mieć nadzieję na uzyskanie wyników, które naprawdę mogą okazać się przydatne dla lepszego rozumienia związków zachodzących pomiędzy polityką fiskalną i bilansem płatniczym.

Jeśli chodzi o politykę fiskalną, to nie dziwi – biorąc pod uwagę wcześniejsze publikacje autorki – że książka oferuje ciekawe analizy odnoszące się do szeregu krajów Europy Środkowo-Wschodniej, które zwiększają wartość recenzowanej publikacji.

Treść książki świadczy, że A. Moździerz bardzo rzetelnie zapoznała się z tym, jak ewoluowała sytuacja w gospodarkach każdego z badanych krajów. I to był decydujący czynnik, który sprawił, że dyskusja wyników z przeprowadzonych badań rzeczywiście wnosi autentycznie nową wartość do rozumienia sytuacji gospodarczej w państwach naszego regionu.

Hipoteza bliźniaczych deficytów wydaje się intuicyjnie tak oczywista, że może skłaniać polityków gospodarczych do podejmowania nietrafnych decyzji. Treść książki Anny Moździerz pokazuje, jak bardzo złożona i zmieniająca się w czasie jest zależność pomiędzy saldem deficytu budżetowego i saldem obrotów bieżących. Dlatego potencjalnie publikacja ta chroni decydentów przed popełnianiem niepotrzebnych błędów. Biorąc zaś pod uwagę jej ogólnie wysoki poziom akademicki i autentyczną przydatność dla polityki gospodarczej, stwierdzam, że spełnia kryteria, by pretendować do nagrody PTE imienia profesora Edwarda Lipińskiego.

*Andrzej Sławiński*